

Sygnatura akt II Ca 31/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Dobrowolska
Sędziowie:	SO Lucyna Rajchel SO Grzegorz Buła (sprawozdawca)

Protokolant: sekr. sądowy Renata Wołoszyńska

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2019 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie

z dnia 25 lipca 2018 r., sygnatura akt VI C 1283/16/S

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Lucyna Rajchel SSO Krystyna Dobrowolska SSO Grzegorz Buła

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 lipca 2019 roku

Powód G. M. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 40 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 11 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu. Powód dochodził zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej –

kuzyna W. S. (1), do której doszło w dniu 28 grudnia 2012 roku w K. w wyniku wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był kierujący pojazdem marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) M. K..

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazała, że podtrzymuje swoje stanowisko odnośnie braku podstaw do przyznania zadośćuczynienia G. M.. Pozwane Towarzystwo podniosło, iż zmarły W. S. (1) przyczynił się do zaistnienia zdarzenia i stopień tego przyczynienia oceniło na co najmniej 70%.

Wyrokiem z dnia 25 lipca 2018 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 25 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności od dnia 11 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II), a koszty procesu między stronami wzajemni zniósł (pkt III).

Jako okoliczności bezsporne w sprawie Sąd Rejonowy wskazał, że G. M. był kuzynem W. S. (1). W dniu zdarzenia za szkodę spowodowaną przez sprawcę wypadku na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jako ubezpieczyciel odpowiadała strona pozwana – numer polisy (...). Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. prowadziła postępowanie likwidacyjne (...) w związku ze zdarzeniem z dnia 28 grudnia 2012 roku.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że w dniu 28 grudnia 2012 roku, około godziny 23:00 w K., na skrzyżowaniu Al. (...) i ul. (...), doszło do wypadku komunikacyjnego, na skutego którego śmierć poniósł W. S. (1) – kuzyn powoda. Kierujący pojazdem marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) M. K. nie ustąpił pierwszeństwa poruszającemu się pojazdem marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) W. S. (1), który w celu uniknięcia zderzenia czołowego, zmienił gwałtownie kierunek jazdy, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał poza lewą krawędź jezdni i uderzył w słup trakcji komunikacyjnej, co wprowadziło samochód w ruch obrotowy i sprawiło, że kierujący pojazdem W. S. (1) został wyrzucony z pojazdu na jadący środkowym pasem ruchu pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez M. W.. Skutkiem tego wypadku była śmierć W. S. (1) podczas hospitalizacji dnia 29 grudnia 2012 roku.

W. S. (1) jechał z dopuszczalną prędkością około 60-70 km/h, nieznacznie wyższą niż poruszający się sąsiednim pasem samochód F. (...), którego prędkość wynosiła ok. 60 km/h, w miejscu gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 70 km/h. Temperatura powietrza wynosiła ok. minus 7^o C, jezdnia była gładka, mokra. Jednakże zważywszy na temperaturę powietrza i porę znajdowała się ona na granicy zamarzania, co dodatkowo obniżało współczynnik przyczepności kół do jezdni.

Jadąc z prędkością dopuszczalną administracyjnie w tym miejscu, W. S. (1) nie przyczynił się do zaistnienia wypadku, ani też nie miał możliwości jego uniknięcia. Wyłączną winę ponosi kierujący samochodem T. (...) M. K., który jadąc drogą podporządkowaną, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi K., wjeżdżając bezpośrednio na środkowy pas jezdni ul. (...).

W sprawie było prowadzone śledztwo przez Prokuraturę Rejonową dla Krakowa – Śródmieścia Wschód w Krakowie, które zakończyło się skierowaniem aktu oskarżenia przeciwko M. K. do Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie. Wyrokiem z dnia 1 października 2013 roku, sygnatura akt XIV K 448/13/S, M. K. został uznany winnym wyżej opisanego zdarzenia, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności. Wyrok ten stał się prawomocny i wykonalny z dniem 11 czerwca 2014 roku.

Pismem z dnia 28 czerwca 2013 roku Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W., zawiadomiła pełnomocnika powoda, iż nie znajduje podstaw do uznania wniesionych roszczeń i wypłaty świadczeń odszkodowawczych na rzecz G. M., po śmierci brata ciotecznego W. S. (1).

Przed śmiercią W. S. (1) i G. M. mieli bardzo bliskie relacje, wspólnie spędzali wszystkie święta, dzielili pasję: góry, żagle, gotowanie, pływanie, tenis, squash. W okresie dzieciństwa mieszkali blisko siebie, wychowywali się razem, ich rodziny wspólnie spędzały wakacje, chodzili do tej samej szkoły. Ich relacja była braterska, byli bardzo ze sobą zżyci,

pomagali sobie, wspólnie planowali przyszłość, wakacyjne wyjazdy. Byli jak bliźniacy. W. S. (1) był powodowi bliższy niż rodzony brat. Mogli na siebie we wszystkim liczyć. W. S. (1) nie miał kontaktu ze swoim biologicznym ojcem, w jego wychowaniu uczestniczył ojciec powoda. G. M. bardzo przeżył śmierć W. S. (1), codziennie o nim myśli i wspomina, odwiedza jego grób na cmentarzu. Śmierć ta była ogromnym wstrząsem, przewartościowała jego całe życie, powód czuje pustkę, którą trudno opisać.

Gdy W. S. (1) wyprowadził się na (...) w 1994 r. siłą rzeczy jego relacje z powodem uległy pewnemu osłabieniu, ale dalej jeździli na rowerach, na wycieczki, spędzali wspólnie czas. W okresie studiów relacje trochę osłabły, każdy żył swoim życiem, mimo to widywali się po dwa, trzy razy w tygodniu. Przed wypadkiem powód mieszkał na (...), ożenił się w 2010 r., W. S. (1) w tym czasie zamieszkał ze swoją narzeczoną w okolicach Ronda (...).

W. S. (1) został przyjęty na studia na kierunku: lekarski, chemię i biotechnologię. W 2004 roku ukończył studia na kierunku lekarskim z wynikiem dobrym, następnie kończył studia podyplomowe z zakresu zarządzania sferą usług medycznych, uzyskał specjalizację z dziedziny ortopedii i traumatologii narządu ruchu. Pracował w Szpitalu (...) w K.. Władał językiem niemieckim i angielskim. Po jego śmierci stowarzyszenie (...) w celu uczczenia jego pamięci organizowało konkurs o (...) (...) (...).

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2016 roku Sąd Okręgowy Wydział I Cywilny w sprawie z powództwa O. M. przeciwko Towarzystwu (...) spółka akcyjna w W. zasądził na rzecz powódki kwotę 88 000 złotych tytułem zadośćuczynienia i 64 637,48 złotych tytułem odszkodowania. W wyroku tym Sąd przyjął 30% przyczynienia się W. S. (1). Stopień przyczynienia się nie został zakwestionowany przez Towarzystwo (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W.. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie I Wydział Cywilny z dnia 30 czerwca 2016 roku, sygn. akt I C 3348/13/K zasądzono na rzecz O. M. i J. M. od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 50.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ocenił, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Bez wątplenia należy uznać, iż zmarły W. S. (1) był rodziną powoda, był jego kuzynem. Jeśli słowo „najbliższy” członek rodziny chce rozumieć bardzo dosłownie można by mówić o stopniu pokrewieństwa, czy powinowactwa, jednakże jeśli w taki sposób chciałby to uregulować ustawodawca to należałoby założyć, że posłużyłby się terminami zawartymi w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, które jednoznacznie określiłyby krąg rodzinny uprawniony do dochodzenia zadośćuczynienia. W toku niniejszego postępowania wykazano, że zmarły był dla powoda w rzeczywistości osobą najbliższą.

Powód spełnił wszystkie konieczne przesłanki ku temu, aby skutecznie dochodzić zadośćuczynienia. Do powstania odpowiedzialności z tytułu zadośćuczynienia konieczne jest wykazanie trzech przesłanek: zdarzenia, z którym system prawny łączy czyjąś odpowiedzialność, powstania krzywdy wynikającej ze śmierci osoby najbliższej, oraz związku przyczynowego między zdarzeniem, a krzywdą. Fakt zaistnienia zdarzenia w postaci śmierci jego kuzyna W. S. (1), w związku z którym powód doznał krzywdy był okolicznością bezsporną. Podobnie bezsporna była okoliczność, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za następstwa tego zdarzenia, jako ubezpieczyciel, zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia.

Decydujące znaczenie dla ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie ustalenia winnego doprowadzenia do wypadku, jak i stopnia przyczynienia się do niego W. S. (1) miał przeprowadzony w toku postępowania dowód z opinii biegłego K. L.. Zarzuty do jej treści zostały przez biegłego w pełni wyjaśnione, zaś wnioskowanie o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego Sąd Rejonowy ocenił jedynie jako poszukiwanie korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia – mimo wyjaśnienia wszystkich wątpliwości, udzielenia odpowiedzi na wszelkie pytania przez biegłego K. L..

Sąd Rejonowy stwierdził, że opinia ta siłą rzeczy bazuje na materiale dowodowym zgromadzonym w postępowaniu przygotowawczym, znajdującym się w aktach sprawy XIV K 448/13/S, a także nawiązuje do opinii biegłego A. R. w sprawie I C 2034/13, z której wynika przyczynienie W. S. (1) w wysokości 30%. Przeprowadzona na bazie tejże opinii ponowna weryfikacja okoliczności wypadku pozwoliła na dokonanie przez biegłego odmiennych ustaleń w zakresie

prędkości z jaką poruszała się (...), a co za tym idzie stopnia przyczynienia W. S. (1). Zdaniem Sądu Rejonowego metodologia tam zastosowana była prawidłowa, jednakże tkwiący w niej błąd w założeniach danych wejściowych spowodował odmienne ustalenia, niż w opinii biegłego K. L.. Z treści karty technicznej wycień programu PC-Crash dołączonej do opinii (...) wynika, że do obliczeń przyjęto współczynnik przyczepności równy 0,80, co odpowiada górnej wartości przyczepności dla suchego asfaltu. Wg danych tabelarycznych współczynnik przyczepności dla mokrego asfaltu wynosi 0,40 do 0,50, a więc jest o połowę niższy. Zważywszy na temperaturę otoczenia i porę dnia jezdni znajdowała się na granicy zamarzania, co jeszcze bardziej może zmniejszyć wartość współczynnika przyczepności do nawierzchni. Także analiza prędkości w oparciu o zniszczenia samochodu K. po uderzeniu w słup trakcyjny nie uwzględnia stanu trawnika, jego ewentualnego zaśnieżenia, zalodzenia, jak i stopnia zmarznięcia podłoża. Korekta współczynnika przyczepności na wartości prawidłowe, odpowiadające okolicznościom zdarzenia z dnia 28 grudnia 2012 r. zmieniła wartości wyjściowe – prędkość samochodu K. prowadzonego przez W. S. (1) – do wartości ok. 60-70 km/h, zatem prędkości dopuszczalnej.

Według Sądu pierwszej instancji, także przyjęcie przyczynienia się W. S. (1) z uwagi na opóźniony czas reakcji jest niezasadne, bowiem czas reakcji kierowcy na nagłe zdarzenie jest wypadkową wielu czynników takich jak stan psychofizyczny kierowcy, zmęczenie, warunki drogowe, widoczność, pora dnia, oświetlenie. Od momentu zaistnienia bodźca działającego na wzrok, poprzez jego analizę, reakcję motoryczną, po zadziałanie na hamulec, czy kierownicę może upłynąć nawet w granicach 2 do 2,5 sekundy. Biorąc pod uwagę usytuowanie ulicy (...) względem Alei (...) jadący drogą główną miał ograniczoną widoczność ulicy (...), bowiem jest ona położona niżej niż Al. (...), łączy się z nią na łuku jezdni skierowanym w lewo. Bezpośrednio przed ul. (...) znajduje się wyjazd z parkingu. Manewr jaki wykonał M. K. był dla W. S. (1) zaskoczeniem, jadąc środkowym pasem jezdni nie mógł brać pod uwagę wyjechania samochodu T. z podporządkowanej ul. (...) bezpośrednio na środkowy pas ruchu Alei (...).

W kontekście wniosków opinii wydanej w toku postępowania, w ocenie Sądu Rejonowego, nie było absolutnie żadnych podstaw do przyjęcia przyczynienia się W. S. (1) do wypadku drogowego, którego wyłączną przyczyną było nieodpowiedzialne zachowanie kierującego samochodem T.. Sąd ten wskazał, że opinie wydane w innych sprawach nie są wiążące dla Sądu, są dowodami wydanymi w tamtych sprawach, mogą stanowić pomoc przy ocenie materiału dowodowego, jednakże dowodem rozstrzygającym w tym postępowaniu jest jedyny przeprowadzony w jego toku dowód z opinii biegłego K. L., który w obszernej opinii poddał szczegółowym rozważaniom opinie z innych spraw, wskazał na ich mankamenty i w oparciu przeprowadzoną analizę przedstawił własne wnioski, które pozwalają na dokonanie przez Sąd jednoznacznych ustaleń.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią jego kuzyna Sąd Rejonowy uwzględnił zarówno przeżycia powoda jak i jego sytuację rodzinną. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę fakt, iż w wyniku śmierci kuzyna powód stracił jedną z najbliższych osób, z którą wspólnie się wychowywał, z którą planował wyjazdy, spędzał święta, wakacje, u której szukał pomocy i rady, jeśli ich potrzebował. Strata taka niewątpliwie wywołała u powoda bardzo duży żal i smutek, poczucie osamotnienia.

Sąd Rejonowy stwierdził, że kilkuletni upływ czasu od tragicznego wypadku nie jest czynnikiem niwelującym naruszenie dóbr osobistych powoda. Krzywda, rozumiana jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, nie ulega bowiem wraz z upływem czasu unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie wygaśnięciu. Na ogólnych zasadach roszczenie to jako majątkowe podlega jedynie przedawnieniu. Jeśli zatem naruszenie dóbr osobistych wywołało szkodę niemajątkową w postaci krzywdy, to dopóki – tak jak w tym przypadku – roszczenie o zadośćuczynienie z tego tytułu nie ulegnie przedawnieniu, nadal istnieje i może być zasadnie dochodzone.

Sąd Rejonowy uznał, że należyta dla rekompensaty krzywdy doznanej przez powoda jest kwota 25 000 złotych. Kwota ta w ocenie Sądu Rejonowego jest kwotą przedstawiającą odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jedynie kwotą symboliczną. Nie jest ona także nadmierna w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy. Sąd Rejonowy wskazał, że wysokość zadośćuczynienia należy ustalić w konkretnych realiach, zważywszy na przeciętną stopę życia społeczeństwa, wysokość siły nabywczej pieniądza w dacie ustalania odszkodowania. Sąd ten stwierdził, że niewątpliwie W. S. (1)

był członkiem najbliższej rodziny powoda, ich relacje były bardzo bliskie i mocne. Z drugiej jednak strony Sąd ten dostrzegł, że relacje te uległy pewnemu rozluźnieniu z uwagi na zmianę miejsc zamieszkania, które w młodości mieli bardzo blisko położone. W okresie studiów każdy żył już swoim własnym życiem. Powód założył rodzinę, W. S. (1) również zamieszkał z narzeczoną, w innym rejonie K., niż powód, realizował się w swojej pracy zawodowej. W momencie śmierci W. S. (1) relacje powoda i W. S. (1) były już zatem luźniejsze niż w dzieciństwie, aczkolwiek w dalszym ciągu bliskie, tak bliskie, że Sąd Rejonowy uznał zasadność roszczenia powoda o zadośćuczynienie po śmierci kuzyna, jednak nie w wysokości żądanej w pozwie. Sąd Rejonowy uznał, że odpowiednią będzie kwota 25.000zł. Sąd pierwszej instancji miał na względzie, treść orzeczeń w sprawach I C 2034/13 Sądu Okręgowego w Krakowie i I C 3348/13/K Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie, gdzie w pierwszej z nich zadośćuczynienia i odszkodowania dochodziła matka W. S. (1), a w drugiej babka M. M.. Zakres relacji tych osób z W. S. (1) ustalony w tych obu postępowaniach i wysokość zasądzonych kwot tytułem zadośćuczynienia musiały rzutować na wysokość zadośćuczynienia przyznanego powodowi. Sąd Rejonowy wskazał, że rozstrzygnięcia te, zapadłe w podobnych stanach faktycznych narzucają pewien pułap wysokości zadośćuczynienia w kontekście kwot przyznawanych w analogicznych realiach. Zważywszy, że w pierwszej sprawie roszczenia dochodziła matka osoby zmarłej, jedyne jej dziecka, osoba po śmierci syna samotna, w drugiej zaś powódką była babka powoda, która wychowywała W. S. (1) w dzieciństwie, osoba w podeszłym wieku, dla której śmierć wnuka również stanowiła ogromny dramat wysokość zadośćuczynienia przyznanego powodowi powinna być miarkowana w podobnych granicach.

W ocenie Sądu Rejonowego powodowi – mimo ogromnej tragedii, jaką była śmierć kuzyna – musiała być przyznana niższa kwota zadośćuczynienia niż należna matce i babce zmarłego, dla których śmierć syna i wnuka należy ocenić jako zdarzenie znacznie bardziej traumatyczne. Powód jest osobą młodą, mającą żonę, dzieci i całe życie przed sobą, natomiast ustalona w toku postępowania przed Sądem Okręgowym sytuacja O. M. przedstawia się o wiele bardziej dramatycznie. Zatem Sąd Rejonowy odmawiając zasądzenia zadośćuczynienia ponad kwotę 25 000 zł miał na uwadze rodzaj, natężenie i czas trwania cierpień powoda.

Nadto powód zażądał zasądzenia na jego rzecz odsetek od zasądzonej kwoty od dnia 11 czerwca 2014 roku tj. od dnia uprawomocnienia się wyroku karnego, którym uznano winnym popełnienia przestępstwa przez sprawcę wypadku. W tym zakresie Sąd Rejonowy odwołał się do art. 481 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W ocenie tego Sądu skoro przed wydaniem wyroku w postępowaniu karnym powód zgłaszał swoje roszczenie stronie powodowej, a wyrok ten należy uznać jako ustalający odpowiedzialność zakładu to właśnie od daty wyroku w postępowaniu karnym, o którym mowa powyżej, należało zasądzić odsetki.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. w W., zaskarżając punkty I i III wyroku i zarzucając:

1. naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. W ocenie apelującej Sąd Rejonowy nie ustalił przyczynienia się zmarłego W. S. (1) do zaistnienia zdarzenia, pomimo że zarówno w postępowaniu karnym, jak i w postępowaniach cywilnych bazujących na tym samym stanie faktycznym, biegli wskazali, że W. S. (1) przekroczył dozwoloną prędkość i podjął nieadekwatne manewry obronne, czym przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w 30%. Opinia biegłego K. L. stoi w sprzeczności z dotąd zebrany materiał dowodowy, a Sąd oddalił wniosek pozwanego o sporządzenie opinii przez inną osobę,

2. naruszenie art. 365 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na innych ustaleniach faktycznych, aniżeli ustalone prawomocnymi wyrokami, gdyż Sąd Okręgowy w Krakowie i Sąd Apelacyjny w Krakowie w prawomocnych orzeczeniach wskazały, że zmarły przyczynił się do zaistnienia zdarzenia, a fakt ten legł u podstaw rozstrzygnięć, którymi Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie był związany prejudycjalnie,

3. naruszenie art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że G. M. – kuzyn zmarłego W. S. (1) – należy do członków najbliższej rodziny, podczas gdy w toku procesu nie wykazano, że powodowi może zostać przyznane wynagrodzenie w oparciu o powołany przepis,

4. naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powoda jest kwota 25 000 zł, która w ocenie skarżącego jest rażąco wygórowana i winna być miarkowana do kwoty 7000 zł (z uwzględnieniem 30% przyczynienia się W. S. (1)),

5. naruszenie art. 481 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od 11 czerwca 2014 r., podczas gdy powinny one zostać zasądzone od daty wyrokowania.

Skarżący domagał się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej powód domagał się jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji nie był związany ustaleniami innych sądów powszechnych odnośnie przyczynienia się W. S. (1) do zaistniałej szkody i był uprawniony, a wręcz zobligowany zgodnie z zasadą bezpośredniości, do prowadzenia w tym przedmiocie własnego postępowania dowodowego. Istota uregulowanej w art. 365 § 1 k.p.c. mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia polega na tym, że wymienione w nim podmioty powinny mieć na względzie fakt wydania prawomocnego orzeczenia i jego treść. Wynikający z niej stan związania ogranicza się jednak do sentencji orzeczenia i nie obejmuje motywów rozstrzygnięcia. Sąd nie jest związany ustaleniami i oceną dowodów, dokonanymi w innej sprawie. Dokonując samodzielnych ustaleń, nie może ignorować stanowiska zajętego w innej sprawie, w której stan faktyczny był konstruowany na podstawie tego samego zdarzenia, lecz biorąc je pod uwagę, obowiązany je dokonać własnych, wszechstronnych ustaleń i samodzielnych ocen, które w rezultacie mogą doprowadzić do odmiennych konkluzji (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2013 r. sygn. CSK 84/12).

Własne ustalenia w tym zakresie trafnie Sąd Rejonowy oparł na zleconej w toku niniejszego postępowania opinii biegłego, którą w sposób prawidłowy ocenił jako fachową, rzetelną i miarodajną. Na podstawie tej ekspertyzy Sąd Rejonowy ustalił, że nie doszło do przyczynienia się W. S. (1) do powstania szkody, a odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 28 grudnia 2012 r. w całości ponosi jego sprawca, ubezpieczony wówczas w pozwanym Towarzystwie (...). Ustalenia ta, choć odmiennie od poczynionych w toku postępowania karnego oraz przyjętych za podstawę rozstrzygnięć w toczących się przed innymi sądami cywilnymi postępowaniach z udziałem kolejnych członków rodziny zmarłego, w żadnym zakresie nie pozostają jednak sprzeczne z dowodami zgromadzonymi w toku niniejszego postępowania. Sąd Okręgowy nie znajduje również uzasadnionych podstaw do podważenia wiarygodności opinii biegłego, który w sposób przystępny i oparty na fachowej wiedzy przedstawił tok swojego rozumowania oraz przekonująco umotywował wnioski ekspertyzy. Wynika z niej bezsprzecznie, że kierujący samochodem marki K. (...) W. S. (1) poruszał się z prędkością dozwoloną w tym miejscu i dostosowaną do panujących warunków atmosferycznych, natomiast jego reakcja na nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem marki T. (...) M. K. również nie odbiegała od akceptowalnej normy. Sąd Rejonowy miał zatem pełne podstawy, by w oparciu o opinię biegłego ustalić, że W. S. (1) nie był w stanie uniknąć zdarzenia i nie przyczynił się do jego skutków.

W zakresie zarzutów apelacji dotyczących błędnego zastosowania art. 446 k.c. w niniejszej sprawie, albowiem powód – jako kuzyn zmarłego W. S. (1), nie jest osobą uprawnioną do dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, Sąd Okręgowy wskazuje, że o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny

układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalny stopień pokrewieństwa czy powinowactwa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zaprezentowano stanowisko, zgodnie z którym nie każde więzi rodzinne będą mogły być uznane za dobro osobiste i objęte ochroną prawną skuteczną erga omnes, przewidzianą dla tych dóbr. Więzy te muszą przybierać postać rzeczywistych, silnych, trwałych więzi emocjonalnych, których istnienie przejawia się na zewnątrz w taki sposób, że możliwa jest obiektywna weryfikacja ich istnienia (tak. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2018 r. V CSK 300/17)

Z tego też względu, aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego sąd powinien stwierdzić nie tylko, czy istniała odpowiednio silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym, ale czy zaistniało dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że W. S. (1) i G. M., choć nie byli rodzonymi braćmi, w dzieciństwie nawiązali mocne relacje, które nie uległy zerwaniu, a jedynie nieznacznie osłabieniu w życiu dorosłym. W. S. (1) wychowywał się bez ojca, którego rolę częściowo przejął brat jego matki, a zarazem ojciec powoda. Nie posiadał innego rodzeństwa. Rodzina powoda również dla zmarłego była więc najbliższą rodziną. Z relacji G. M. wynika, że jako dzieci byli z W. S. (1) nierozłączni, z biegiem lat ich relacje uległy naturalnemu rozluźnieniu, związanemu z podjętym kształceniem, życiem zawodowym. Również w tym okresie zachowali bardzo dobre kontakty, mieli wspólne pasje, spędzali razem urlopy, święta, spotykali się towarzysko. Powód podkreślał szczególną dumę i radość, jaką odczuwał w związku z osiągnięciami W. S. (1) na polu zawodowym. Cieszył się z jego planów związanych z małżeństwem i założeniem rodziny. Pośrednio, ale w sposób wystarczająco weryfikowalny, o charakterze tych więzi świadczy reakcja powoda na śmierć W. S. (1). Tylko bowiem, w przypadku śmierci osób najbliższych, połączonych bliskimi więziami emocjonalnymi, przeżywanie tego faktu jest podobne, jak to miało miejsce w przypadku powoda. Szczegółowe ustalenia w tym zakresie znalazły się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie ma potrzeby w tym miejscu ich powtarzania.

Skarżący kwestionował również wysokość zasądzonej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia pod kątem jej „odpowiedności”. Ratio legis przepisu art. 446 § 4 kc polega na zrekomensowaniu krzywdy wynikającej z całokształtu negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią osoby bliskiej. W sporze o wysokość zadośćuczynienia istotnych wskazówek poszukiwać należy w ukształtowanej, również na gruncie art. 445 § 1 k.c., wykładni pojęcia „sumy odpowiedniej”. W świetle wypowiedzi składającej się na tę wykładnię pojęcie to nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania Sądu, gdyż jej prawidłowe określenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Jednocześnie, skoro suma ta jest zawsze określona w sposób ryczałtowy, zawodzą próby konstruowania mechanizmu jej wyliczenia, który miałby bardziej uniwersalny charakter. Przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, aby stanowiło realny ekwiwalent doznanej krzywdy. Z drugiej strony jednak, wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa – przy jednoczesnym nie podważeniu kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Zawsze też, powinno obowiązywać indywidualne podejście do każdego przypadku.

Uwzględnienie przedstawionych wyżej dyrektyw na gruncie konkretnej sprawy nigdy nie jest zadaniem łatwym. Chodzi bowiem o to, że przyznane zadośćuczynienie, bez względu na jego wysokość, nie może wymazać z psychiki osoby pokrzywdzonej ujemnych przeżyć związanych z doznaną stratą. Może jedynie, poprzez danie pokrzywdzonemu możliwości zaspokojenia określonych potrzeb materialnych, dać pewną innego rodzaju satysfakcję. Funkcji tej nie spełniłoby zadośćuczynienie w kwocie nadmiernie niskiej, jak też w kwocie nadmiernie wygórowanej – nieadekwatnej do stanu zamożności dominującej części społeczeństwa, z którego to składek, w przeważającej części, pochodzą fundusze na pokrycie usprawiedliwionych roszczeń z tego tytułu.

W ocenie Sądu Okręgowego kwota zasądzona zaskarżonym wyrokiem odpowiada zarysowanym wyżej kryteriom.

Lektura uzasadnienia tego wyroku pokazuje, że Sąd I instancji określając wysokość „sumy odpowiedniej” wziął pod uwagę wszystkie istotne aspekty rozpoznawanej sprawy, a w szczególności te okoliczności, które w przypadku powoda

miały wpływ na rozmiar jego krzywdy. Adekwatnie do poczynionych w sprawie ustaleń zróżnicował też wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia w odniesieniu do sum przyznanych pozostałym członkom rodziny zmarłego, zasadnie przyjmując w szczególności, że znacząco większe w przypadku matki W. S. (1) natężenie cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinno przełożyć się na znacząco wyższą kwotę zadośćuczynienia.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy nie znalazł uzasadnionych podstaw, by uwzględnić sformułowane w tym zakresie zarzuty apelacji. Podkreślenia wymaga przy tym, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Naruszeń takich nie dopuścił się jednak Sąd Rejonowy w rozpoznawanej sprawie.

Apelacja zarzuca także naruszenie przepisu art. 481 par.1 i 2 kc w zw.z art. 455 kc i art. 14 u.1 i 2 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych wskazując, że odsetki należy liczyć od dnia prawomocności wyroku. W tym zakresie prezentowane są w orzecznictwie dwa stanowiska. Wedle pierwszego zadośćuczynienie staje się wymagalne dopiero z dniem wyrokowania (art. 316 k.p.c.), z kolei zgodnie z drugim poglądem zobowiązany ma zapłacić zadośćuczynienie za krzywdę niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 k.c.). Żadne z tych rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Trzeba bowiem uwzględnić, że wysokość krzywdy może zmieniać się w czasie, dlatego w miarę upływu czasu różna może być wysokość należnego zadośćuczynienia – w rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, to odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego dnia. Terminem, od którego należą się te odsetki może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. (zob. wyrok i uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, sygn. akt I CSK 243/10, niepubl., Lex nr 848109). W sprawie niniejszej powód wystąpił do pozwanego z roszczeniem zapłaty zadośćuczynienia już w 2013r., już wówczas powoływał się na ból i cierpienie jakich doznał i doznaje w związku ze śmiercią kuzyna, te okoliczności były tożsamymi z tymi jakie powołano w sprawie niniejszej. Zatem zakres cierpień powoda nie uległ zmianie, nie ma znaczenia, że na skutek upływu czasu cierpienia mogły ulec umniejszeniu, bowiem sąd winien mieć na uwadze pełen zakres cierpień jakich strona doznała aż do chwili orzekania. Powyższe pozwala na uznanie, że odsetki powinny zostać zasądzone od dnia ich żądania określonego w pozwie.

Mając powyższe na uwadze, na zasadzie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację, o kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygając w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. Kwota zasądzona na rzecz powoda stanowi zwrot kosztów zastępstwa procesowego, a jej wysokość została określona na podstawie §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. z 2015 poz. 1800 z późn. zm.).

SSO Lucyna Rajchel SSO Krystyna Dobrowolska SSO Grzegorz Buła